

KONFERENCJA III

Św. Józef patron rodzin

(czas trwania 8 min.)



Wspólnota małżeńska jest głębokim aktem zawierzenia i miłości, najpierw wobec prawdy, że to sam Bóg powołuje do małżeństwa, a także do macierzyństwa i ojcostwa. Są ojcowie, którzy szaleją z radości, że stali się ojcami dziecka, dziękują za to Bogu, ale są i tacy, którzy przed tą prawdą uciekają, bo do niej nie dojrzeli. Józef i Maryja, oboje są w tej samej sytuacji; Maryja musi dokładnie tak samo uwierzyć w tajemnicę swojego macierzyństwa wobec Pana Jezusa, jak i Józef musi uwierzyć w tajemnicę swojego powołania do dziewiczego ojcostwa, względem Chrystusa.

Św. Józef uczynił ze swojego życia całkowity dar: był oddanym i odpowiedzialnym mężem i ojcem, był człowiekiem głębokiej wiary, całkowicie posłusznym Bogu, był oparciem dla Jezusa i Maryi, ofiarnie troszczył się o własną rodzinę zarówno w wymiarze materialnym jak i duchowym. Jego miłość wyrażała się w konkretnych czynach. Św. Józef, poprzez realizowanie swej życiowej misji, wzywa współczesnych ojców do pracy nad sobą, do uczenia się odpowiedzialnego, pełnego poświęcenia i miłości ojcostwa i opieki nad swoją rodziną.

Św. Józef wziął odpowiedzialność za rodzinę. Rodzina jest dla każdego człowieka sprawą ważną i kryzys naszych czasów - to kryzys rodziny, kryzys w miłości i odpowiedzialności. Z tego powodu św. Patriarcha prezentuje się w naszych

czasach jako patron rodzin, ten, który z mocą Bożą broni rodziny. Papież Franciszek tak się wypowiadał: „Wcielenie Słowa w ludzkiej rodzinie, w Nazarecie, porusza swoją nowością historię świata. Musimy zagłębić się w tajemnicę narodzin Jezusa, w ‘tak’ Maryi wobec zwiastowania anielskiego, kiedy w Jej łonie poczęło się Słowo; również w ‘tak’ Józefa, który Jezusowi nadał imię i zatroszczył się o Maryję”.

Warto patrzeć na miłość małżeńską ze strony św. Józefa do Maryi, on był prawdziwym Jej mężem. Trzeba stwierdzić, że wzajemna miłość świętego Józefa i Maryi była pełną, autentyczną i wzorową miłością małżeńską. Pytanie, które pojawia się natychmiast, brzmi: jak może być tak, skoro nie znali się płciowo? Odpowiedź zaczyna się od stwierdzenia, że płciowość jest dobrą rzeczą i człowiek dzięki niej jest mężczyzną lub kobietą w całym swoim życiu, w całej swojej biografii, od poczęcia aż do śmierci. Życie pojawia się poprzez płciowość, która jest darem, trzeba ją akceptować taką, jaka jest, w przeciwnym wypadku zaczyna się dramat. Dramat współczesnego świata który świadomie narusza i z mocą ingeruje w naszą płciowość otrzymaną od chwili poczęcia. To od tego momentu jesteśmy kobietą lub mężczyzną.

Natomiast płciowość nie jest celem samym w sobie, celem płciowości jest wyrażać osobową miłość i wspólne uczestniczenie w dziele stworzenia nowego człowieka na ziemi.

Małżeństwo, tak jak miłość, ma trzy filary lub fundamenty: ekonomia, *eros* i *fileo*.

- Ekonomia, czyli prawo kierujące domem: dom, posiłki, zadanie domowe, rzeczy materialne. Nie jesteśmy aniołami i pierwszy wyraz miłości jest odpowiedzialnością materialną za rodzinę, miłość małżeńska dba o własny dom.

- *Eros*, czyli miłość cielesna, gdzie płciowość ma zasadnicze znaczenie.

- *Fileo* - miłość przyjacielska, czyli lubić się wzajemnie: chętnie mąż i żona chodzą razem na spacer, czy do teatru lub do kina, słuchają razem np. muzyki lub dzielą się codziennymi odkryciami.

Warto uciec się do ważnego dokumentu magisterium Kościoła, do *Amoris laetitia* Papieża Franciszka: „Rodzina Jezusa, pełna łaski i mądrości, nie była postrzegana jako rodzina „dziwna”, jako dom obcy i daleki od ludu. Właśnie dlatego ludzie z trudem rozpoznawali mądrość Jezusa i mówili: 'Skąd On to ma? Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?' (Mk 6, 2-3). 'Czyż nie jest On synem cieśli?' (Mt 13, 55). Potwierdza to, iż była to rodzina prosta, bliska wobec wszystkich, normalnie włączona w lud. Także Jezus nie wzrastał w relacji zamkniętej i wyłącznej z Maryją i Józefem, ale chętnie przebywał w rodzinie poszerzonej, w której byli krewni i przyjaciele”.

Św. Jan Paweł II, papież rodzin, polecał św. Józefowi duszpasterstwo rodzin. „Dla mnie także kult św. Józefa łączy się z doświadczeniami przeżywanymi w Krakowie. Blisko pałacu biskupiego są przy ulicy Poselskiej siostry bernardynki. Mają w swoim

kościelie, pod wezwaniem właśnie św. Józefa, stałe wystawienie Najświętszego Sakramentu. Chodziłem tam w wolnych chwilach i modliłem się, a mój wzrok często wędrował w kierunku bardzo czczonego w tym kościele, pięknego obrazu przybranego ojca Jezusa. Tam też prowadziłem niegdyś rekolekcje dla prawników. Lubiłem rozważać o św. Józefie w kontekście Świętej Rodziny: Jezus, Maryja, Józef. Wzywałem ich razem do pomocy w różnych sprawach. Rozumiem dobrze tę jedność i miłość Świętej Rodziny: trzy serca, jedną miłość. Szczególnie duszpasterstwo rodzin zawierzałem św. Józefowi”

Całe życie św. Józefa było życiem w rodzinie, życiem ukrytym. Milczącym i pełnym działania, czynu. To wyjątkowy wzór i orędownik dla mężczyzn, ojców, a także dla całych rodzin. Także w tym aspekcie możemy odczytać październikową wizję fatimską: objawienie Świętej Rodziny. Znane są słowa s. Łucji, które opublikował śp. ks. Kard. Carlo Caffara: "Ostateczna bitwa pomiędzy Bogiem i szatanem zostanie stoczona o małżeństwo i rodzinę". Jesteśmy pośrodku tej bitwy i choć jest to walka pomiędzy Bogiem i szatanem, to jednak nie zwalnia to rodziców chrześcijańskich z odpowiedzialności za zbawienie swoich dzieci. Wynika to z zobowiązania, którego podejmują się małżonkowie podczas ślubu: Czy chcecie przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy?". Święty Jan Maria Vianney w jednym z kazań płomiennie wołał: "Powiedzcie, ojcowie i matki, czy szukacie tak pilnie zbawienia swych dzieci? Czy porzuciliście wszystko i naraziliście się na śmierć, by ocalić i uratować ich dusze? Czy ze łzami w oczach błagaliście Boga, by odpuścił im grzechy? Powiadacie, że wasze dzieci nie chcą służyć Bogu. Gdzież wasze łzy, pokuty i jałmużny? Gdzie wasze wysiłki, by je ratować z toni? Nieszczęśliwi, czeka was ciężka odpowiedzialność przed Bogiem za to, że nie staracie się o ich nawrócenie, że sami przyczyniacie się do ich zguby! Rodzice, którzy spokojnie patrzą na zgubę swych dzieci, również nie dbają o własne zbawienie". Jeśli rodzice nie będą działać z ewangeliczną roztropnością, to urodzone, i z taką troską pielęgnowane przez nich dzieci "pożre" internetowa antykultura i liberalna edukacja. Zagrożeń jest tak wiele, że nie sposób ich uniknąć. Można tylko budować Nazaret własnej rodziny: serc zjednoczonych w miłości Boga i wzajemnej bliskości. Na szczęście jest Św. Józef jako opiekun swojej rodziny także i nasze strzeże i broni.

Modlitwa do Św. Józefa w intencji rodziny

*Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin,
Twojej ojcowskiej opiece powierzył Bóg swojego Syna
i Jego Niepokalaną Matkę.*

*Z największą miłością wypełniałeś obowiązki troskliwego Ojca
i Opiekuna Najświętszej Rodziny.*

Powierzam Ci moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia.

Powierzam Ci moje dzieci (moich rodziców).

*Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc,
uproś łaskę miłości, zgody i pokoju,
aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne.*

Amen.